

Jędrrek Owsiański o sobie...

Maluję proste motywy krajobrazowe, maluję ludzi, rośliny i zwierzęta. Powtarzam i przetwarzam te kompozycje, które mają dla mnie najsilniejsze działanie. Czasem komplikują się, nakładają, roztapiają w tle, przybierają formy bliskie abstrakcyjnym. Można się w nich zgubić, i odnaleźć jak w lesie. Chodzi mi o to, by sposób, w jaki je maluję był mój, wyrażał jak najwięcej. Nie po to, by osiągnąć oryginalność jako cel - powinienem wtedy robić raczej coś innego. Zależy mi na tym, żeby jak najlepiej wyrazić środkami wizualnymi to, co przeżywam, pokazać to, co jest właściwe mojej sytuacji, mojemu sposobowi przeżywania otaczającego świata, i mojej interpretacji tego, co jest odziedziczoną przeze mnie kulturą. Nie dlatego, że ja jestem najważniejszy, ale dlatego, że tego wymaga szczerłość, a szczerłości wymaga porozumienie. Staram się docierać do mojej intuicji, bezpośrednio przekładać ją na obraz. Czasem pomagają mi w tym formy zaobserwowane w sztuce ludowej, w dzieciennych rysunkach, w różnych tradycjach malarskich.

Malowanie to jedna z tych czynności, za które zabierają się już całkiem małe dzieci. Nie jest tych czynności dużo: jedzenie, chodzenie, mówienie, przytulanie, zabawa. Ponieważ jakieś formy malarskie towarzyszą też z grubsza wszystkim kulturom, z punktu widzenia biologii zachowania rzecz jest oczywista: malowanie jest, jak język, jedną z podstawowych instynktownych ludzkich aktywności. To samo można powiedzieć na przykład o tańcu i muzyce. Instynktowność czynności nie oznacza, że jest dzieciennie prosta, lub że nie różni się w zależności predyspozycji. Czy w takim razie mówienie o sztuce w kontekście instynktu coś wnosi? Okruch malowanego naczynia sprzed paru tysięcy lat może być rozumiany jako wyraz tej samej instynktownej potrzeby. Intuicja, mimo nieznamomości tej odległej kultury podpowiada, że w jakiś sposób rozumiem twórcę tego naczynia. Jeśli jednak istnieje jakiś instynktowny mechanizm, to musi stać za nim dobór naturalny: oznacza to, że przez setki tysięcy lat ci, którzy przeżywali i tworzyli sztukę, mieli większe szanse przetrwania i wydania potomstwa. To może dzisiaj brzmieć dziwnie, ale najwyraźniej musiało tak być. Przetrwanie naszych przodków – zbieraczy i łowców zależało od tego, w jakim stopniu umieli współpracować dzieląc się pokarmem, czy wspólnie broniąc. Muzyka, taniec, sztuki wizualne, mowa, opowiadanie historii, nawet zaraźliwość ziewania, to wszystko są formy zachowań budujących porozumienie, integrujących emocje. Przekazywanie treści nie jest ich pierwotną funkcją. Każde z tych zachowań ma swój odmienny charakter, każde, na swój sposób było naszym przodkom najwyraźniej potrzebne.

Patrząc na obrazy nie musimy się więc chyba martwić o to, jaką treść powinniśmy wyczytać, do czego obrazy odsyłają, jakiej istotnej kwestii dotyczą i tak dalej, jakby były złośliwie zakamuflowanym tekstem, lub rebusem z rozwiązania którego bylibyśmy egzaminowani. To niepotrzebna komplikacja. Proste rzeczy i tak są wystarczająco trudne. Warto raczej spróbować, czy da się za ich pomocą jakoś porozumieć. Jeśli okaże się, że to, co przeżywamy może być w jakimś stopniu wspólne – udało się. Nie jest to łatwe bo oglądamy, lubimy i trenujemy różne rzeczy. Nie tracę jednak nadziei – wszyscy jesteśmy w wielu aspektach do siebie podobni.

Jędrrek Owsiański

Urodziłem się w 1976 roku. W 2001 roku obroniłem pracę o ekologii i zachowaniu derkaczy na wydziale biologii UW. Derkacze badałem przez osiem lat. Pracuję jako nauczyciel biologii, organizuję wyjazdy do lasu. Uczyłem w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. W latach 2005 – 2010 studiowałem na wydziale malarstwa ASP w Warszawie

w pracowni prof. Krzysztofa Wachowiaka. W 2010 roku obroniłem dyplom z wyróżnieniem. W latach 2012 – 2014 współtworzyłem galerię Praca. W ramach Kolektywu Malarze robię wizualizacje do koncertów, głównie muzyki improwizowanej. W 2012 roku wydałem książeczki dla dzieci z mazowieckimi wycinankami. Mam żonę, córkę i syna.

Wystawy indywidualne:

- 2002 – “A4” – “Literka” ul Angorska, Warszawa
- 2004 – “Obrazki” - Galeria kawiarnia ul. Radna 13, Warszawa
- 2010 – “Wędrowali szewcy przez zielony las” – Kawiarnia Ogrody, Warszawa
- 2011 – “Nikt nie będzie z tego strzelał” – Galeria Promocyjna, Warszawa
- 2013 – „Obrazy z lasu” – wystawa w galerii Praca, Warszawa

Wystawy zbiorowe:

- 2008 – “Noc malarzy” – wystawa zbiorowa PZO, ul Mińska, Warszawa
- 2009 – “Noc malarzy” – wystawa zbiorowa ul. Daniłowiczowska, Warszawa
- 2010 - “Noc malarzy” – wystawa zbiorowa ul Szpitalna 8, Warszawa
- 2010 – „Coming Out” – najlepsze dyplomy ASP 2010 Warszawa
- 2011 – „Dyplomy ASP 2010”, ul Lubelska 30/32, Warszawa
- 2011 – “Salon letni” – Galeria Promocyjna, Warszawa
- 2011 – „Hangart” - wystawa zbiorowa w galerii Klimy Bocheńskiej, Warszawa
- 2011 – „Hangart” - ul Chłodna 25, Warszawa
- 2012 – “Noc malarzy” – wystawa zbiorowa ul Szpitalna 6/8, Warszawa
- 2014 – “Niepokoje” – Pardon to tu, Warszawa
- 2015 - „Zatrzymać obraz” – Nowe miejsce, Warszawa